



Szanowni młodzi (i nie tylko) Czytelnicy!

Na łamach obu brydżowych czasopism, a w jakiejś mierze i na internetowym portalu BBO zaczyna się (chyba) arcykawa dyskusja pod ogólnym hasłem „Prawo, etyka i fair play w brydżu”. Ja bym dołączył do tego jeszcze brydżową etykietę, która dziwnie pasuje do pozostałych tematów.

Otóż niezjący już „Wuj” Michalski, współzałożyciel Związku i jedna z najjaśniejszych postaci polskiego brydża, a przede wszystkim dżentelmen w każdym calu, zawsze na turniejach mikstowych – niezależnie od rangi – występował w krawacie. Niby drobiazg, ale... to się udzielało! Z kolei w relacjach *Brydża* z czasów, kiedy dzisiejsi seniorzy dopiero rozpoczynali karierę brydżową, można znaleźć sprawozdanie z brydżowego spotkania noworocznego, gdzie to i szopka (z wierszami), i śledzik, i mecz Starzy kontra Młodzi.

To wraca! I to m.in. dzięki młodzieżowym grupom z różnych stron kraju. A przede wszystkim – dzięki trenerom, wychowawcom i opiekunom z prawdziwego zdarzenia! Na Śląsku – żywe karpie i opłatek; w Warszawie – bez krawata nie zagrasz! Może za parę lat brydż – nawet sportowy – znowu będzie grą dla dam i dżentelmenów!

I jeszcze jedno. Opowieść (która zajmowała należną sukcesem ilość miejsca) o historii jednej z najsilniejszych sekcji brydża młodzieżowego w Polsce zakończył jej autor, Marcin Kufłowski, stwierdzeniem: „na szczęście, krócej się nie dało...”. Okazało się, że dało, a spowodowała to szczupłość miejsca poświęconego brydżowi młodzieżowemu. Przepraszam i Ciebie, Marcin, i wszystkich młodych skawinian! (swiatbrydza@poczta.onet.pl) Janusz Maliszewski



Redaguje Janusz Maliszewski

atubrydz@wp.pl



Janusz Maliszewski

Dress formal!

Jeśli dostaniecie Państwo kiedyś zaproszenie na imprezę z dopiskiem (uwaga na prawy dolny róg) o powyższym brzmieniu, należy wziąć pod uwagę, że obowiązują stroje wieczorowe. Żadnych sweterków, rozchełstanych koszul ani minispódniczek.

Na mistrzostwach Warszawy mikstów juniorów obyczaj ten obowiązuje już po raz czwarty. Pomysłodawcą i animatorem był Piotrek Dybicz i jego to upór sprawił, że zwyczaj się przyjął. Choć za pierwszym razem (koniec maja, pogoda co najmniej czerwcową, a godzina bynajmniej nie wieczorową) nie było lekko! Ale Piotrek się zawziął, „protestantom” zapowiedział, że nieodpowiednio ubranych nie dopuści do gry i – stało się. Później wyciągnął wnioski i kolejne mistrzostwa rozgrywane były w coraz chłodniejszym miesiącu i o coraz stosowniejszej porze. I rosły!



W tegorocznych, grudniowych, wystartowały już 33 pary. Wygrali Asia Przytycka (czarna suknia bez ramion) z Pawłem Gałązką przed Edytą Jurkiewicz (czarna suknia z ramionami) z Włodkiem Karłowiczem oraz Kamilą Szczepańską (czarna suknia z rękawami i czer-



wonymi dodatkami) z Piotrem Dybiczem. Na czwartym Małgorzata Kuczkowska z Piotrem Lutostańskim (czarny garnitur, krawat w prostokąty), na piątym Kamila Kluczyńska z Krzyskiem Czaińskim (oboje czarna superkasyka), a na szóstym Ewa Grabowska (na białej) z Jackiem Kalitą (granatowa marynarka i dodatki w błękitach).

W przyszłym roku organizatorzy planują (tu cytata z maila): „nagrodami, frekwencją oraz niepowtarzalną oprawą i atmosferą przyciągnąć czołowe pary juniorskie z innych województw”.

I o to chodzi!

Mistrzostwa Warszawy Mikstów Juniorów

m-ce	33 pary	%	pld
1	J. Przytycka – P. Gałązka	61.99	8
2	E. Jurkiewicz – W. Karłowicz	61.56	7
3	K. Szczepańska – P. Dybicz	61.30	6
4	M. Kuczkowska – P. Lutostański	58.72	5
5	K. Kluczyńska – K. Czaiński	57.89	4
6	E. Grabowska – J. Kalita	57.10	3
7	M. Zadrożna – P. Butryn	56.68	2
8	S. Zabierek – J. Sikora	56.52	1
9	D. Młczarek – T. Ciepliński	55.81	
10	E. Iwaszkiewicz – T. Czajka	55.55	
11	A. Suliga – J. Betley	53.41	
12	A. Kotowska – P. Nawrocki	53.06	
13	K. Owczarek – M. Młodzki	52.95	
14	A. Walczuk – Ł. Gębalski	52.12	
15	A. Ciborowska – M. Woyna	51.45	
16	M. Jary – M. Otmianowski	51.43	
17	M. Zakrzewska – A. Lewandowski	51.22	
18	A. Szyber – A. Bernatowicz	51.18	
19	E. Zdanowicz – J. Mazurkiewicz	50.69	
20	M. Sypniewska – M. Szeliski	49.80	
21	E. Grecka – J. Kossut	48.83	
22	A. Janaszek – K. Grzeszkowiak	48.34	
23	M. Poźniak – S. Bil	48.32	
24	N. Kędra – K. Gałązka	47.32	
25	J. Małkowska – Ł. Mrowicki	45.83	
26	P. Rogowska – J. Kimentowski	44.62	
27	K. Szymanek – M. Pielaszekiewicz	44.13	
28	U. Kędzierska – M. Łyczek	43.79	
29	M. Mroczek – M. Ornatowski	41.15	
30	A. Szymanek – Ł. Świniarski	38.70	
31	P. Kwaśniewska – M. Kędzierski	35.86	
32	M. Jankowska – P. Malinowski	28.45	
33	A. Jasińska – P. Ceroński		



Marcin Kufłowski

CKiS Skawina

39 medali imprez rangi mistrzowskiej, 17 medalistów, w tym 13 mistrzów Polski, 4 reprezentantów kraju – to najkrótszy z możliwych wykaz osiągnięć sekcji brydża sportowego Centrum Kultury i Sportu w Skawinie, której powstanie datowane jest na 1992 rok. Wszystko zaczęło się, kiedy Leszek Nowak i Tomasz Kutek postanowili reaktywować stojącego niegdyś na całkiem niezłym poziomie brydża w Skawinie. Po dwóch latach pracy z młodzieżą przyszedł pierwszy poważny wynik – drużyna zajęła dziewiąte miejsce w Mistrzostwach Polski Młodzieży Szkolnej w Kulach. Po kilku latach, w 1997 roku, podczas Mistrzostw Polski Drużyn Szkolnych w Jastrzębiu czwarte miejsce („brąz” przegrany jednym impem), a w Mistrzostwach Polski Młodzieży Szkolnej w Wólce n. Bugiem Łukasz Kufłowski i Maciej Gruca zdobyli złoty medal w turnieju par, czym wywalczyli sobie przepustki na odbywające się we włoskim Santa Sofia MŚ Juniorów. Po powrocie z Italii stanęli jeszcze na pudle Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

Rok 1998 zaczął się od trzeciego miejsca w Mistrzostwach Polski Drużyn Szkolnych i odtąd team, którego trzon tworzyli Kufłowski, Gruca, Piotr Mądry i Wojciech Strzemecki, nie spał poza podium aż do 2001 roku, dwukrotnie zdobywając tytuł najlepszych w kraju podczas Mistrzostw Polski Młodzieży Szkolnej. Medalową kolekcję powiększali brydżyci CKiS-u w rywalizacji par i par mikst.

Do największych sukcesów z udziałem skawinian miało jednak dopiero dojść. Latem 1998 roku Piotr Mądry, grając w parze z Łukaszem Piworowiczem z Chorzowa, zdobył w Lille tytuł mistrza świata par do lat 18.



Grupa czołowych juniorów skawinińskiego centrum wraz z opiekunami.

cd. na str. 26 >

Młodzieżowy Świat Brydża



Izabela Weinhold, Agnieszka Łuczak

...Karpie dalej płyną...

Tradycyjnie – jak co roku – Brydżowy Uczniowski Klub Sportowy w Bytomiu był organizatorem turnieju karpioowo-opłatkowego. Nasza starsza klubowa koleżanka – Joanna Krawczyk, pisząc relację z ubiegłorocznych mistrzostw, zatytułowała artykuł „Karpie odpłynęły...”. To Asia „odpłynęła” do juniorów młodszych, gdzie po zdobyciu dwóch złotych medali na Ogólnopolskiej Olimpiadzie i zaliczeniu Mistrzostw Świata na Węgrzech „dopłynęła” do drugiej ligi. Turniej rozegrano w Młodzieżowym Domu Kultury Nr 1.

W tym roku na starcie stanęła rekordowa liczba 56 par młodzików – 112 osób, a więc o 18 par więcej niż w ubiegłym roku, a turniej był traktowany jako otwarte mistrzostwa Śląska młodzików. Aż tylu uczestników na tegorocznym turnieju było obecnych dzięki opiekunom: Adamowi Zaczkowi, Alicji Woźniak, Jerzemu Maturze i Henrykowi Gagatkowi, którzy przywieźli większe ekipy zawodników. Pojawili się także brydżyci z nowego ośrodka, z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Wierbce, gdzie powstała 22-osobowa sekcja kierowana przez nauczyciela matematyki Mariusza Gawłowskiego. Nie zawiedli także opiekunowie z zaprzyjaźnionego województwa małopolskiego: Henryk Bieniasz i Marcin Kufłowski przywieźli podopiecznych z Oświęcimia i Skawiny. Wszyscy instruktorzy zostali zaangażowani w organizację i sędziowanie, dzięki czemu zawody zostały przeprowadzone szybko i sprawnie. Uczestnicy zostali podzieleni na dwie sekcje: jedną dla mniej, a drugą dla bardziej wtajemniczonych. Mistrzami Śląska została skawińska para Marek Stefaniak z Grzegorzem Sikorskim, osiągając 73,58%. Tytuł pierwszego wicemistrza wywalczyli bytomscy reprezentanci Tomasz Kaperka i Mirosław Nocoń, ugrzywając 68,16%. Trzecią lokatę zdobyły dziewczyny z Oświęcimia, Kamila Wesolowska z Iwoną Janik, mając 61,38%. Kolejne miejsca zostały zajęte przez brydżystów z BUKS MDK MOSM Bytom: czwarte – Mateusz Mroczkowski i Grzegorz Szklarz; piąte – Michał Zwołankiewicz i Agnieszka Łuczak, a szóste – Izabela Weinhold i Ania Pelszyńska. Medalści to grupa, która od nowego roku przechodzi do kategorii juniorów młodszych. Życzymy im dalszych sukcesów!

Pierwsze miejsce w grupie przyszłych mistrzów zdobyły Agnieszka Skrzypczyk z Aleksandrą Corą ze Skawiny, z wynikiem

65,05%. Mariusz Bocz i Kasjan Krzyżanowski z klubu bytomskiego, z 61,84%, mogą się poszczycić drugim miejscem. Zaraz za nimi, z wynikiem 60,68%, 3. miejsce zajęli należący do Klubu RELAKS Szombierki Bytom Rafał Pyka i Rafał Parkitny. Kolejne miejsca zajęły pary: czwarte – Tomasz Adamski z Wojciechem Hudziakiem; piąte – Michał Domżał z Grzegorzem Gaworem, a szóste – Krzysztof Janiga i Jakub Żmuda, wszyscy z Małopolski.

Nie na darmo ten turniej jest przez niektórych uczestników nazywany „Karpikiem”. Jego świąteczny charakter jest podkreślony przez nagrody. Mają one niecodzienny charakter, ponieważ są nimi, oprócz medali i dyplomów – żywe karpie. Lecz karpiami obdarza się nie tylko zwycięzców! Na czterdzieści dwa karpie było wielu chętnych. Zwycięzcy do piątego miejsca włącznie mieli je zapewnione, a spośród reszty uczestników odbyło się pełne emocji losowanie. Najmłodszym uczestnikiem był Tomek Kusz z Tarnowskich Gór, któremu powierzono odpowiedzialną funkcję Świętego Mikołaja.

Jego zadanie polegało na wylosowaniu szczęśliwców, którzy otrzymali karpie.

Po zakończeniu gry, w gorącej pomeczowej atmosferze, w czasie obliczania wyników, na stoliku przy kolorowo rozświetlonej choince pojawiły się białe opłatki. Obecni złożyli sobie świąteczne życzenia, które były bardzo podobne. Młodzi brydżyci życzyli sobie tego, co najważniejsze – spędzenia świąt Bożego Narodzenia w pogodnej, rodzinnej atmosferze, a w Nowym 2004 Roku – zdrowia, szczęścia, dużego kieszonkowego, spełnienia marzeń i oczywiście – sukcesów w brydżu sportowym. A my, piszące tę relację, grałyśmy rok temu w grupie początkującej, a teraz – w grupie zaawansowanej, gdzie przyjdzie nam grać jeszcze całe dwa lata. Mamy nadzieję, że za rok również opowiemy, czy i dokąd karpiki płynęły... ♦



CKiS Skawina

> cd. ze str. 25

Dwa lata później zaliczył kolejne spektakularne osiągnięcie – reprezentacja Polski, z nim w składzie, okazała się najlepsza w Drużynowych Mistrzostwach Europy Juniorów Młodszych, które odbywały się w tureckiej Antalyi. Tuż po powrocie mistrzowska drużyna, w nieznacznie zmienionym składzie (m.in. z Wojtkiem Strzemecim), zajęła trzecią lokatę podczas Międzynarodowych Mistrzostw Polski Teamów Open.

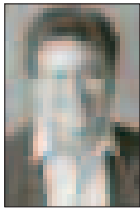
To wszystko sprawiło, że jesienią 2000 roku na pierwszych zajęciach prowadzonych przez nowego (niżej podpisanego) instruktora pojawiło się prawie czterdziestu 13-latków, chętnych pójść w ślady Mądrego albo chociaż Artura Machny i Łukasza Godynia, pierwszych medalistów Mistrzostw Polski Młodzików ze Skawiny. Dziś już wiemy, że poszli. Joanna Cora, Angelika Ferrer Lopez, Magdalena Zakrzewska, Martyna Żmuda, Bartłomiej Iga, Artur Machno, Michał Stefanów, Grzegorz Sikorski w ciągu niespełna trzech lat od rozpoczęcia treningów powiększyli medalowy dorobek CKiS Skawina o 17 meda-

li imprez rangi mistrzostw kraju. Do tego doszły dwa pierwsze miejsca podczas Międzynarodowych Mistrzostw Czech Juniorów Młodszych.

Na zakończenie słów parę o tym, jak radzimy sobie w lidze. Otóż pierwszy zespół gra w II lidze, z aspiracjami walki o ekstraklasę. Drugi zespół (średnia wieku 21 lat...) plasuje się w górnej połowie tabeli III ligi i za rok powalczy o awans. Dwie kolejne drużyny (średnie wieku 18 lat i 15 lat) walczą w krakowskiej okręgowce. Starsi mają za zadanie wejść do III ligi w najgorszym wypadku za rok. ♦

Medale CKiS Skawina rok po roku:

Rok	Złoto	Srebro	Brąz	Suma
1997	1	0	1	2
1998	2	0	2	4
1999	1	2	2	5
2000	2	2	1	5
2001	1	2	0	3
2002	4	4	3	11
2003	3	3	3	9



Marty Bergen

Otwarcia na trzeciej i czwartej ręce

Należy wyzbyć się skrupułów przed otwieraniem na trzeciej ręce z silnej starszej czwórki. Strategia ta sprawdza się najlepiej z siłą poniżej 14 PC i kolorem zawierającym trzy honory. Otwarcie w swój najlepszy kolor:

- ułatwia partnerowi znalezienie optymalnego wistru oraz
- utrudnia licytację lewemu przeciwnikowi, bardziej niż otwarcie w kolor młodszy.

W dalszej licytacji pasuje się z reguły na każdą naturalną odzywkę partnera. Jeśli partner podniesie kolor otwarcia z trzykartowym fitem, nie ma powodów do paniki: jakość koloru pozwoli wyjść cało z tej opresji.

W	N	E	S
—	pas	pas	?

♠ AKD2 ♥ 85 ♦ K964 ♣ W73

Otwórz 1♠. Jeśli LHO chce zgłosić kiery, zmusz go, by zrobił to na wysokości dwóch.

♠ ADW5 ♥ 8 ♦ AK8 ♣ A7654

1♣. Z tak ładną ręką należy zacząć od zgłoszenia najdłuższego koloru.

Na marginesie: Otwieranie z silnej starszej czwórki może być także skuteczne na czwartej ręce.

Nie rozpędzaj się!

Po otwarciu na trzeciej lub czwartej ręce należy jak najszybciej pasować, kiedy tylko dojdzie się do wniosku, że końcówka jest mało prawdopodobna (chyba że kontrakt byłby absolutnie nie do przyjęcia).

Należy pamiętać, że po otwarciu na trzeciej lub czwartej ręce nie ma obowiązku dalszej licytacji. Gdy zdecydujemy się na rebid, nie obiecuje on silnej ręki, ale stwarza partnerowi jeszcze jedną szansę. Jeśli obawiasz się odpowiedzi partnera, nie dawaj mu do niej okazji.

W	N	E	S
—	pas	pas	1♣
pas	1♠	pas	?

♠ 974 ♥ KW42 ♦ 5 ♣ AKW65

Pas. Po odpowiedzi 1♥ końcówka kierowa miałaby widoki powodzenia i chętnie byśmy podnieśli kolor partnera. Odpowiedz pikami nie daję takiej nadziei.

♠ AK ♥ 864 ♦ 532 ♣ A10542

Pas. Dalsza licytacja prowadziła by do nikąd. Być może zagrać przez to w kolor rozłożony 4-2, ale za to tylko na najmniejszej wysokości.

Skoki z fitem

Nowy kolor z przeskokiem po wcześniejszym pasie obiecuje poparcie w kolorze partnera. Odzywka ta (nb. wymagająca alertu) wskazuje maksimum pasa z co najmniej dziewięcioma kartami w dwóch licytowanych kolorach. Najczęściej stosuje się ją po otwarciach w kolor młodszy. Zapowiedź taka nie forsuje i doskonale sprawdza się w licytacji dwustronnej. Niektórzy licytują w ten sposób z 10-11 PC bez fitu, dumnie obwieszczając, że o mało co nie otworzyli. Wielkie rzeczy! Jedyną konsekwencją takiego stylu jest odbieranie sobie przestrzeni licytacyjnej. Skaczące zniesienie zdecydowanie lepiej licytować z fitem. Nie masz fitu – nie skacz!

W	N	E	S
—	—	—	pas
pas	1♣	pas	?

♠ 8 ♥ 73 ♦ AKW84 ♣ W8542

Licytuj 2♦.

♠ 96 ♥ KW654 ♦ 72 ♣ AD96

2♥.

♠ AW942 ♥ 8 ♦ 83 ♣ K9542

2♠.

Po skoku odpowiadającego powrót otwierającego na kolor otwarcia zamyka licytację. Zgłoszenie nowego koloru forsuje na jedno okążenie.

Mierz zamiary na sity!

Jeśli po Twoim pasie partner otworzył, a następnie dał rebid IBA, zapomnij o 3BA.

Pomyśl! Nie byłeś dość silny, by otworzyć. Partner otworzył na trzeciej ręce, wykluczył poparcie w twoim kolorze i zlimitował swoją siłę do 14 PC. Quo vadis?

W	N	E	S
—	—	—	pas
pas	1♦	pas	1♥
pas	1BA	pas	?

♠ DW6 ♥ KD72 ♦ 643 ♣ KW3

Pas. Spasowałeś na otwarciu ze względu na nieciekawą, zrównoważoną rękę bez asów. Otwarcie partnera na trzecim ręku nie zmieniło Twoich kart. Weź zapis. By zaspokoić Twoją ciekawość, partner miał takie oto 11 PC:

♠ K102 ♥ 43 ♦ AKW8 ♣ 7642

Zauważmy przy tym, że jego licytacji nie można niczego zarzucić.

Po rebidzie IBA dograna w kolor starszy nie wchodzi raczej w rachubę, z wyjątkiem przypadku, gdy odpowiadający ma układową kartę z maksimum sity i obydwojma kolorami starszymi:

♠ A7653 ♥ AW982 ♦ 64 ♣ 8

Szlemik? Nie tym razem

Kiedy partner spasował na otwarciu, nawet nie myśl o grze premiowej, chyba że sam masz *acola*. Brak otwarcia, w tym zaporowego, ze strony partnera poważnie ogranicza jego siłę i wartości układowe.

W	N	E	S
—	pas	pas	1♦
pas	1♠	pas	3♣
pas	3♠	pas	?

♠ 95 ♥ A ♦ AD8542 ♣ AKDW

Partner obiecał sześć pików, ale i tak powinien ograniczyć się do 4♠. Nawet jeśli nie macie przegrywających w kolorach bocznych, partner musiałby dysponować potężnymi pikami, by szlemik miał sens. Z takim kolorem z pewnością otworzyłby 2♠.



Młodzieżowy Świat Brydża



Wojciech Siwiec

Wytrop szansę! – sprawdź swoją grę w obronie

Spróbuj wytropić szansę na obłożeniu każdego z poniższych kontraktów, a następnie wciel ją w życie. Licytacja i wist przebiegają według zasad naturalnych (mecz, obie strony przed partią). Następnie sprawdź, czy Twoje zagrania okazały się skuteczne.

1. dziadek

♠ A D W 10 4 2
♥ 8 7 2
♦ 9 3
♣ 9 3

Ty

♠ K 9 5
♥ W 5 4 3
♦ 10 4
♣ A 8 7 6

W	N	Ty	S
—	—	—	2 ♣ ¹
pas	2 ♦ ²	pas	2 ♥
pas	2 ♠	pas	3 ♦
pas	3 ♠	pas	4 ♦
pas	4 ♥	pas	4 BA ³
pas	5 ♦ ⁴	pas	6 ♥
pas...			

¹ acol; ² brak trzech kontroli; ³ Blackwood; ⁴ tu: jedna wartość

Kontrakt: 6♥ (S). Twój partner (W) zawistował ♣D. Zabieś ♣A, a z ręki S spadła ♣2. **W co zagrasz w drugiej lewy?**

2. dziadek

♠ 10 5
♥ A 5 2
♦ W 6 3
♣ K 10 9 8 4

Ty

♠ D W 9 8
♥ 7 6
♦ 10 5 2
♣ A D 3 2

W	N	Ty	S
—	—	—	1 BA
pas	2 BA	pas	3 BA
pas...			

Kontrakt: 3 BA (S). Pierwszy wist: ♥W, rozgrywający wziął lewę ♥K w ręce. Następnie S wyszedł ♣W, W dodał ♣7, a ze stołu została dołożona ♣4. **Jak będziesz się bronił?**

3. dziadek

♠ 10 6 3
♥ 7 6 2
♦ A D W 10 4
♣ 8 5

Ty

♠ D W 9 7
♥ 10 8
♦ K 8 7 2
♣ W 10 6

W	N	Ty	S
—	—	—	1 ♣
pas	1 ♦	pas	2 BA
pas	3 BA	pas...	

Kontrakt: 3 BA (S). Pierwszy wist: ♥4, Twoja ♥10 została zabita ♥K w ręce S. Następnie rozgrywający wyszedł ♦9. Twój partner dodał ♦6, dziadek – ♦4. **Ułóż plan swojej gry w obronie.**

Rozwiązania

1.

Najbardziej prawdopodobny układ ręki rozgrywającego to 1–5–5–2: licytował on przeciw dwóch kolorów, posiada jeszcze ♣K (gdyż Twój partner zawistował ♣D), zadał też Blackwoda (ma więc w pikach raczej singla niż renons). Jeśli S nie posiada pełnych kar, nie uniknie oddania lewy w tym kolorze, jeżeli jednak jego boczny kolor nie zawiera przegrywającej, Twoją jedyną szansą jest wzięcie lewy na waleta atu. Załóżmy, że kiery przeciwnika to ♥A K D 10 x lub ♥A K D 9 x. Jeśli będziesz kontynuował treflem, S zabije ♣K i ściągnie ♥A K – ujrzy wówczas rzeczywisty rozkład koloru atutowego, po czym dostanie się na stół pikami i zaimpasuje Twojego ♥W. Na pewno zatem już widzisz, że w drugiej lewy należy koniecznie wyjść w pika!! Oto całe rozdanie:

Mecz; obie przed partią, rozd. S.

♠ A D W 10 4 2
♥ 8 7 2
♦ 9 3
♣ 9 3

♠ 8 7 3
♥ 10
♦ 8 7 5 2
♣ D W 10 5 4

Ty

♠ K 9 5
♥ W 5 4 3
♦ 10 4
♣ A 8 7 6

♠ 6
♥ A K D 9 6
♦ A K D W 6
♣ K 2

Gdy to uczynisz, to po przekonaniu się o rozkładzie atutów (czyli po zgraniu ♥A K) rozgrywający nie będzie już dysponował dojściem do stołu, nie zdoła więc wykonać w kolorze atutowym impasu i wypadnie bez jednej.

2. Rzecz jasna, **powinieneś przepuścić ♣W!** Oto całe rozdanie:

Internetowa Szkoła Brydża
www.pzbs.pl

Obie strony przed partią, rozdawał S.

♠ 10 5
♥ A 5 2
♦ W 6 3
♣ K 10 9 8 4

♠ 6 3 2
♥ W 10 9 8 4
♦ K D 8
♣ 7 6

N
W **E**
S

♠ D W 9 8
♥ 7 6
♦ 10 5 2
♣ A D 3 2

♠ A K 7 4
♥ K D 3
♦ A 9 7 4
♣ W 5

Rozgrywający będzie kontynuował blotką trefli do ósemki na stole – **dopiero tę lewę pobijesz ♣D i wyjdiesz kierem lub ♠D.** W ten sposób ograniczysz przeciwnika do jednej lewy treflowej i końcówka bezatutowa nie zostanie nigdy zrealizowana.

A gdybyś pobił pierwszą rundę trefli damą, rozgrywający bez trudu wyrobiłby sobie ten kolor, po czym dostałby się ♥A do trzech lew treflowych w dziadku i zrobiłby swoje.

3. I w tym wypadku **powinieneś drugą lewę (♦9) przepuścić.** Oto całe rozdanie:

Mecz; obie strony przed, rozd. S.

♠ 10 6 3
♥ 7 6 2
♦ A D W 10 4
♣ 8 5

♠ 8 5 2
♥ W 9 5 4 3
♦ 6
♣ A D 7 3

N
W **E**
S

♠ D W 9 7
♥ 10 8
♦ K 8 7 2
♣ W 10 6

♠ A K 4
♥ A K D
♦ 9 5 3
♣ K 9 4 2

Kiedy rozgrywający zagra kolejne karo, partner zrzuci ♥3. Przeciwnik zadysponuje ze stołu ♦10, a Ty także tę lewę **będziesz musiał przepuścić!** Gracz S weźmie wówczas tylko trzy kary, podczas gdy do odniesienia sukcesu potrzebne mu są cztery wziętki w tym kolorze. Zabicie królem pierwszej lub drugiej rundy kar byłoby wskazane tylko wówczas, gdyby obrońcy byli w stanie zdjąć następne cztery lewy. A to jest niemożliwe – np. z ♥A W x x x partner na pewno nie pozbywałby się kiera. Także wówczas, gdyby w ręce S znajdował się ♣K x x x (a u W – ♣A D 9 x) lub ♠K x (a u W – ♠A x x x), dwukrotne przepuszczenie kar nie doprowadziłoby do wypuszczenia kontraktu – jest bowiem nieprawdopodobne, aby nawet po nim w którymkolwiek z powyższych wypadków rozgrywający był w stanie skompletować więcej niż osiem lew. ♦